

## Moje podróże



Jestem magistrzem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie dla Wielkopolski, podobnie jak w Lublinie dla Małopolski. Po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych, na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej (i obecnie), byłem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe

możliwości czasowe poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposobów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, a obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre kraje z basenu Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu, oraz Chiny. Byłem na zboczu Mont Blanc i Etny, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modelowałem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkuruje z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wiercie mi, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

# Krzysztof Baranowski *Archipelag Azory* – *wyspa Sao Miguel*



Zapraszamy

Archipelag Azorów leży na Atlantyku w odległości około 1500-2700 km na zachód od wybrzeży Europy. Archipelag należy do Portugalii i składa się z 9 wysp wulkanicznych, z których największa to Sao Miguel, a na niej znajduje się stolica archipelagu Ponta Delgada. Archipelag leży na styku trzech płyt tektonicznych: amerykańskiej, europejskiej i afrykańskiej. Takie położenie spowodowało w przeszłości powstanie wysp w wyniku działalności wulkanicznej i utrzymywanie się aktywności wulkanicznej do chwili obecnej.

Wyspa Sao Miguel ma kształt ogórka i rozciąga się na długości około 64 km, przy szerokości od 7,5 do 14 km. Na wyspie panuje wieczna wiosna, gdyż temperatury w zimie nie spadają poniżej +10 stopni, a latem nie przekraczają +26 w cieniu. Dodatkowo występowanie licznych źródeł z gorącą wodą powoduje, że na wyspie jest bujna zieleń i mnóstwo egzotycznych kwiatów. Istny raj. Najlepsza pora na zwiedzanie wyspy to czerwiec do połowy września. Wtedy ilość opadów jest najmniejsza. Film z mojej podróży pokażę w trzech częściach.

**W pierwszej części (w dniu 13 lutego 2019 r.)** zwiedzimy plantację herbaty i połączymy to z degustacją na miejscu różnych gatunków herbat. Następnie pojechaliliśmy do doliny Furnas, która stanowi dawny krater wygasłego wulkanu. Stojąc na szczycie dawnego krateru, oglądaliśmy ciągnące się daleko brzegi kaldery, a w dole miasto Furnas i jezioro z wód opadowych w najniższej części krateru. Po zjechaniu na dół zobaczyliśmy obok brzegu jeziora liczne otwory w ziemi, z których wydobywało się gorące powietrze, para wodna i gazy. Mieszkańcy wykorzystują to miejsce do gotowania w glinianych naczyńkach tradycyjnej potrawy – cozido. Potrawę tę próbowaliśmy później w restauracji w mieście Furnas. Jest to rodzaj gulaszu z różnych mięs oraz warzyw. Dalej pojechaliliśmy do Parku Terra Nostra, gdzie kąpaliśmy się w basenach z leczniczą, ciepłą wodą o temperaturze +28 stopni. Zrelaksowani, zwiedziliśmy piękny park z wieloma egzotycznymi, kolorowymi roślinami i drzewiastymi paprociami.

**W drugiej części (w dniu 20 lutego 2019 r.)**, zwiedziliśmy fabrykę ceramiki w mieście Lagoa z wyrobami charakterystycznymi dla Portugalii i następnie pojechaliliśmy zobaczyć Lagoa do Fogo – czyli jezioro ognia, z przejrzystymi wodami, ulokowane w dawnym kraterze wulkanu. Na zboczu tego wulkanu zwiedziliśmy kolejny park Caldeira Velha z wieloma basenami termalnymi, ulokowanymi na strumieniu gorącej wody, wypływającej z głębi ziemi. Tam ziemia, po której chodziliśmy, była gorąca. A wokół mnóstwo oryginalnej roślinności. Jak w dżungli. Po kąpeli pojechaliliśmy do miasta Ribeira Grande zobaczyć ciekawą architekturę budynków, wykorzystujących miejscowy kamień bazaltowy w kolorze czarnym, w połączeniu z białymi kamiennymi ścianami. Na koniec skosztowaliśmy kilka miejscowych likierów, wyrabianych tylko na tej wyspie.

**W trzeciej części (w dniu 27 lutego 2019 r.)** pojechaliliśmy do wnętrza krateru o średnicy ponad 12 km, w którym ulokowane są dwa jeziora o wdzięcznych nazwach: Green Lake i Blue Lake. Niestety, nie zobaczyliśmy kolorów wody, gdyż niebo przesłoniły chmury. Z punktów widokowych, położonych wysoko na krawędzi wulkanu, można zobaczyć obydwa przeciwne brzegi wyspy. W powrotnej drodze wstąpiliśmy na plantację ananasów. Hodowana w szklarniach azorska odmiana ananasów ma nieco inny kształt i smak od owoców brazylijskich. Owoce są bardziej słodkie, okrągłe i aromatyczne. Wyrabia się z nich miejscowe likiery, które degustowaliśmy. Jadąc dalej zatrzymaliśmy się w stolicy wyspy – Ponta Delgada, gdzie zwiedziliśmy bramę miejską, kościół św. Sebastiana, zabytkowy fort, w którym mieści się muzeum militarne, oraz piękny park wokół siedziby prezydenta autonomii azorskiej. Kolejny dzień wycieczki, to przelot do Lizbony i szybkie, popołudniowe zwiedzanie dzielnicy Belem, wieży Belem, klasztoru Hieronimitów, pomnika odkrywcy geograficznych portugalskich żeglarzy oraz centrum miasta. Następnym dniem to przelot do Warszawy i koniec wycieczki.

Zapraszam  
Krzysztof Baranowski

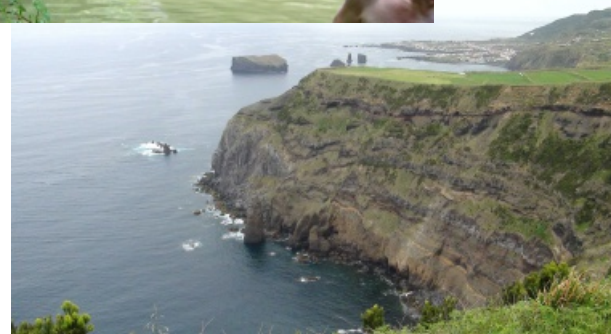
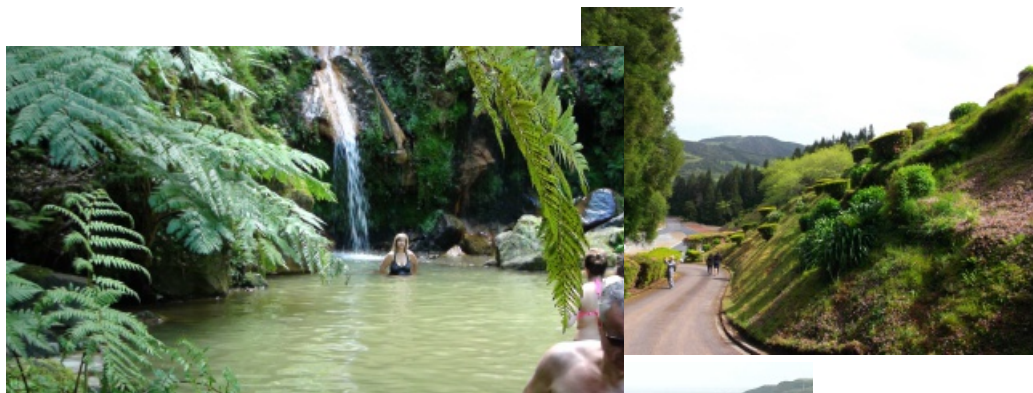


Dom Kultury  
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze

## Krzysztof Baranowski *Archipelag Azory* – *wyspa Sao Miguel*



Spotkania odbędą się  
**w środy 13, 20 i 27 lutego 2019 r. o godz. 17.00**  
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM  
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29  
[www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)  
**Wstęp wolny**